



Oficjalna zbiórka Stowarzyszenia AFS
na rzecz uchodźców z Ukrainy, nr konta:
67 8780 0007 0114 8224 1002 0001
tytułem: „pomoc dla uchodźców”

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



25 marca 2022 r. Nr 5 (646) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXII. Gazeta bezpłatna.



Strach zagląda w oczy PiS

Tym razem wyjątkowo miało nie być felietonu o PiS-ie, bo niewiele się u nich dzieje. Przyczaili się, okopali, wojna na Ukrainie ich wyraźnie zaskoczyła i przerosła. Próbują jakoś usystematyzować pomoc masowo napływającym do Polski Ukraińcom, ale nie bardzo są w stanie to ogarnąć. Widać, że boją się zrobić jakikolwiek ruch, aby nie wyjść na pozbawionych współczucia potworów, z drugiej jednak strony obawiają się o swoją przyszłość, gdyby okazało się, że za jakiś czas zabraknie pieniędzy dla Polaków, bo wszystkie wydano na pomoc ukraińskim uchodźcom.

Tak, PiS znalazł się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Napływająca fala ludzi uciekających przed wojną jest ogromna i może sięgnąć kilku milionów. Nie ma wątpliwości, że trzeba im pomóc, zapewnić wikt i opierunek oraz dach nad głową. Nie czarujmy się jednak - nie jesteśmy Kuwejtem ani Emiratami Arabskimi, aby to wszystko sfinansować ot tak sobie i nawet nie poczuć. Mogła by pomóc Unia, ale z nią PiS drze koty od dawna. I nie zamierza przestać. Z pewnością sytuacja na Ukrainie wpłynie więc znacząco na stan finansów państwa. Nie będzie być może z czego dosypać emerytom tuż przed wyborami, które już niebawem, bo za rok z okładem. Nie będzie z czego podnieść 500 plus, które już teraz, za sprawą inflacji, skurczyło się tak, że jest prawie niezauważalne. A co dopiero będzie w przyszłym roku?

PiS jest sparaliżowany strachem, że pierwszy raz w swej historii będzie musiał podjąć męską decyzję. Komu zabrać, żeby wystarczyło dla wszystkich, zważywszy, że mamy teraz komu pomagać. Jak uniknąć gniewu sektora budżetowego, który niechybnie będzie domagał się podwyżek, emerytów, którzy pozbawieni "trzynastek" i czternastek" mogą zmienić preferencje wyborcze. Ale najbardziej boją się, że przerzną wybory i będą siedzieć. To akurat jest pewne, pytanie tylko brzmi - kiedy?

Apis

Rosyjska wojna w Ukrainie

Na naszych oczach znika obecna w całej Europie legenda o niezwyciężonej rosyjskiej armii. Mit o ruskich czołgach, co to przejadą przez każde zasieki i zapory oraz o żołdatkach, których nic nie zatrzyma, towarzyszył nam wszystkim od dzieciństwa, podsycany wojennymi filmami typu "Cztery pancerni i pies". I oto nagle zobaczyliśmy, że król jest nagi, nagusieńki. Że rosyjskie wojska płaczą złapani przez Ukraińców i dzwonią do swoich mam prosząc, by ich stąd zabrały. Że ich czołgi wylatują w powietrze od byle pocisku wystrzelonego z tureckiego drona, a ich Iskadery będące postrachem połowy świata trafiają we wszystko, oprócz celu albo nie wypaliwszy stają się łupem ukraińskich rolników...

I to wszystko zafundował Rosji nie kto inny, jak jej ukochany do niedawna przez Rosjan Władimir Władimirowicz Putin. Facet, któremu jeszcze miesiąc temu wydawało się, że połknie Ukrainę w trzy dni, a czwartego dnia jego żołdacy odpoczną nad Wisłą. Teraz ugrzązł ze swoim wojskiem i nie bardzo wie, jakby

się tu z twarzą wycofać. Pokazał całemu światu, że rosyjska armia jest słaba jak nigdy dotąd, a ich legendarna broń nadaje się co najwyżej do straszenia ptaków na czereśni... I po co to zrobił? Tego nie wie nikt, a jak sędzę obywatele Rosji coraz częściej zadają sobie to samo pytanie.

Jest jeszcze jeden przykry dla Putina i jego kraju aspekt niepotrzebnie rozpętanej wojny na Ukrainie. Otóż Rosjanie zdradzili wszystkie swoje tajemnice. W ręce Ukraińców, a następnie wywiadów państw NATO wpadły setki sztuk broni, wyrzutnie rakiet, systemy dowodzenia i wiele innych ciekawych urządzeń. Na przykład słynne, nierozgryzione dotąd "wabiki" od Iskanderów, których zdaniem jest mylenie radarów obrony antyrakietowej. Nie było do tej pory żadnych konkretnych informacji o tym, jak mogą wyglądać i działać. Teraz już są, bo Ukraińcy znajdują je na ulicach swoich miast, fotografują i zbierają. Z pewnością część jest już w rękach służb NATO. Ich zbieranie umożliwi takie poprawki

w oprogramowaniach radarów, aby były w stanie łatwiej odróżniać właściwą głowicę Iskandera od wabików. A to przyda się na pewno, gdyby Władimirowi P. przyszło do głowy napaść jeszcze na inny kraj.

Ukraińcy znaleźli też nieuszkodzony najnowocześniejszy rosyjski system przeciwlotniczy Torn-M2, który następnie został ukryty przez ukraińskich rolników. Będzie bazą do ulepszenia NATO-wskiej obrony. Żniwa ma też na pewno zwiad elektroniczny, w postaci na przykład samolotów RC-135 Rivet Joint, które krążą tuż przy granicach Ukrainy i zbierają oraz analizują różne sygnały elektromagnetyczne rosyjskich radarów, systemów walki elektronicznej czy łączności. Niezależnie od tego jak skończy się ta wojna, NATO w jej trakcie zdobędzie ogromną wiedzę na temat rosyjskich sił zbrojnych. A to przełoży się na zdolność Sojuszu Północnoatlantyckiego do sprawniejszego przeciwdziałania atakom wroga podczas potencjalnej wojny z Rosjanami w przyszłości. (kec)

Najpiękniejsza iluminacja

Mamy bardzo dobrą informację dla osób, które zagłosowały w ramach XIII edycji plebiscytu „Świeć się z Energa”. Informujemy, że Wasze głosy nie poszły na marne. Przypominamy, że Aleksandrów Łódzki zajął I miejsce w konkursie na miasto o najpiękniejszych iluminacjach świątecznych w województwie łódzkim. Sprzęt o wartości 10 tys. zł trafił do Urzędu Miejskiego.

Ochotnicza Straż Pożarna w Prawęcicach otrzymała kuchnię gazową i odkurzacz. — Bardzo dziękujemy za pamięć o naszej strażnicy. Niebawem przyjmimy grupę uchodźców, sprzęt nam się przyda — mówi Marek Stefaniak, prezes OSP Prawęcice.

Do OSP w Nakielnicy trafił odkurzacz, a Koło Gospodyń Wiejskich w Saniach otrzymało pralkę. Sprzęt AGD trafił także do Rodzinnego Domu Dziecka w Księżtowie.

— Opiekuję się szóstką dzieci i dzień bez prania jest dniem straconym. Pralka na pewno nam się bardzo przyda, dziękuję — powiedziała Anna Siostrzeńcewicz-Koczuk, opiekunka domu dziecka.

Pozostały sprzęt jest do dyspozycji Ośrodka Pomocy Społecznej



z przeznaczeniem dla uchodźców. — Z uwagi na zaistniałą sytuację część sprzętu trafiła do miejsc zakwaterowania uchodźców. Pomagamy jak tylko możemy — dodaje Sławomir Michałak, dyrektor OPS w Aleksandrowie.

Dla włodarza Aleksandrowa stało się oczywiste, że trzeba pomagać naszym wschodnim sąsiadom. W pomoc zaangażowane są jednostki samorządowe, ale również mieszkańcy. Otworzyli serca i dzięki temu gmina stała się drugim domem dla Ukraińców.

— Mieszkańcy Aleksandrowa Łódzkiego oraz naszego regionu

kolejny raz pokazali, że są siłą naszego miasta. Wygraliśmy w konkursie: „Świeć się z Energa”, w ramach głosowania na najpiękniejszą iluminację świąteczną w województwie łódzkim. W tym roku sprzęt AGD jest dedykowany naszym nowym obywatelom, którzy zamieszkają wkrótce w kolejnych wyznaczonych miejscach na terenie gminy. Pomaganie jest dziś naszym nakazem moralnym i potrzebą serca — zaznaczył Jacek Lipiński, burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.

Organizatorem konkursu była Grupa Energa i Polska Press. (Kiniu)

Mieszkania chronione

Kilka rodzin z Ukrainy zamieszka w domach chronionych przy ul. Pabianickiej, za które odpowiada Aleksandrowski Program Mieszkaniowy. Z pomocą przyszła również spółka PGKiM, która przystosowuje niektóre lokale do odpowiednich warunków sanitarnych.

Do strażnicy w Adamowie nie tak dawno dotarli uchodźcy z Ukrainy. Obiekt trzeba było dość szybko dostosować do odpowiednich warunków sanitarnych. Podobnie jest w Kole Gospodyń Wiejskich w Saniach, gdzie brakuje kabiny natryskowej. Spółka PGKiM ruszyła na pomoc miejscom, w których mają znaleźć się uchodźcy.

— Wykonaliśmy już pracę w strażnicy w Adamowie oraz Beldowie Krzywej Wsi. Przymierzamy się do prac związanych z adaptacją pomieszczeń w celu przyjęcia uchodźców w Kole Gospodyń Wiejskich w Saniach oraz Chrośnie — powiedział Ryszard Juściński ze spółki PGKiM w Aleksandrowie.

W budynku chronionym znajdującym się przy ul. Pabianickiej na pierwszym piętrze będą mieszkać uchodźcy. Jest przygotowywanych 6 lokali.

— Trwa etap wyposażenia wszystkich lokali. Ulepszymy sprzęty, które są już zużyte. Zapewniamy dostęp do energii elektrycznej poprzez podpisanie umów w elektrowni. Wymieniamy instalację hydrauliczną. Chcemy jak najszybciej doprowadzić budynek do użyteczności — informuje Mariusz Mirowski, prezes zarządu spółki Aleksandrowskiego Programu Mieszkaniowego.

Facebook zwłaszcza w bardzo trudnych czasach jest jednym z najszybszych środków masowego przekazu. Przede wszystkim w mniejszych miastach. Urzędniczką, a także radną Rady Miejskiej wraz z przyjaciółką, rozpoczęły poszukiwania niezbędnych rzeczy do umeblowania pokoi w budynku administrowanym przez Aleksandrowski Program Mieszkaniowy.

— Zwróciłam się z prośbą na facebooku do mieszkańców, czy mogliby pomóc



w urządzaniu wspomnianych mieszkań. Ilość wiadomości była bardzo duża, można było się wzruszyć — opowiada Marzena Zientek, radna Rady Miejskiej w Aleksandrowie.

Pracownicy Urzędu Miejskiego wyszli z podobną inicjatywą i spotkali się z podobną sytuacją.

— Ruszyła akcja na facebooku, bardzo wiele osób prywat-

nych i przedsiębiorców zdecydowało się pomóc. Powoli będziemy urządzać te mieszkania — dodaje Anna Faliszek z Biura Zarządzania Zasobem Mieszkaniowym Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie.

Jak wynika z bazy stworzonej przez Urząd Miejski, na teren gminy dotarło już ponad 1000 obywateli Ukrainy. (Kiniu)



Bez kolejek na ulicy i nerwów przed drzwiami...

... tak w Aleksandrowie przebiega rejestracja uchodźców z Ukrainy i nadawanie im numeru PESEL. Wszystko dzięki wcześniejszym zapisom na konkretny dzień i godzinę wprowadzonym przez aleksandrowski urząd. Szacuje się, że przez wydział spraw obywatelskich przewinie w najbliższych dniach ponad tysiąc osób. Od tego tygodnia rejestrować musimy też psy, koty i fretki, które przyjechały razem z uchodźcami. Zajmuje się tym pełnomocnik burmistrza ds. bezdomności zwierząt.

W Aleksandrowie Łódzkim,

podobnie jak w całej Polsce rozpoczęło się wydawanie numerów PESEL uchodźcom z Ukrainy. I chociaż w najbliższych dniach urząd spodziewa się obsługi ponad 1000 osób — kolejek nie ma, bo wprowadzono zapisy: na dzień i godzinę.

— Przyjęliśmy taki system, żeby nie marnowali czasu. Już się nastali na granicy i to wystarczy — mówi Dorota Różyca naczelnik wydziału spraw obywatelskich UM. — Dlatego sprawnie to idzie. Mam nadzieję, że systemy będą działały bez awarii.

Na rejestrujących się w bazie

PESEL czeka tłumacz i na bieżąco rozwiązuje problemy językowe.

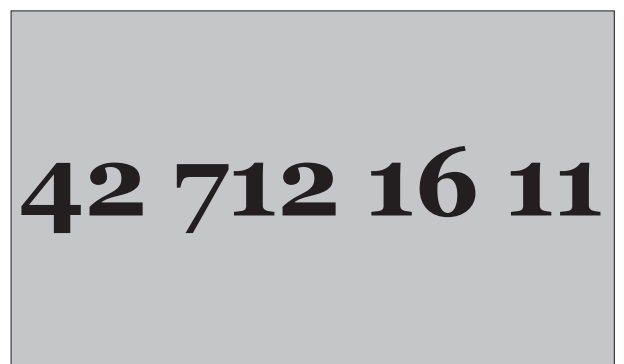
Wielu Ukraińców przyszło do urzędu z polskimi opiekunami. To oni pomagali w załatwianiu spraw, które dla obcokrajowców są jeszcze niezrozumiałe. Nadanie numeru PESEL otwiera przed uchodźcami możliwość pracy, korzystania z służby zdrowia, opieki społecznej i korzystania z zabezpieczeń socjalnych. Tylko do najbliższego wtorku na konkretny dzień i godzinę zapisało się 150 uchodźców. A telefony dzwonią bez przerwy. Aby złożyć wniosek o nadanie numeru PESEL należy skontaktować się z Wydziałem Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim w celu umówienia wizyty, tel.: **(42) 270 03 14 oraz (42) 270 03 23**.

Rozporządzeniem wojewody gmina ma zająć się też spisem psów, kotów i frettek, które przybyły na teren Polski wraz z uchodźcami. Ukraińcy mają obowiązek ich zarejestrowania. W Aleksandrowie Łódzkim zajmie się tym pełnomocnik ds. bezdomności zwierząt. Stosowny wniosek pobrać można również ze strony internetowej urzędu. (kbs)



Zadzwoń do OPS

Uchodźcy z Ukrainy, którzy znaleźli dach nad głową u mieszkańców naszej gminy mogą liczyć na pomoc Ośrodka Pomocy Społecznej. OPS zajmie się bowiem oceną potrzeb uchodźców i rozdysponowaniem tej pomocy. Wystarczy, by osoba która przyjęła uchodźców pod swój dach zadzwoniła pod numer:



— Wystarczy telefon, a my skontaktujemy się już osobiście z rodziną. Po rozmowie będziemy wiedzieć ile osób przybyło, jakiej pomocy oczekują, jak duże są dzieci, czy potrzebują opieki czy lekarza. W ten sposób powstanie baza potrzeb bieżących, skąd te osoby są. Te informacje potrzebne będą do dalszych procedur, jakie na pewno się wkrótce pojawią — mówi Iwona Gronek z OPS.

Uchodźcy, którzy zgłoszeni zostaną do OPS, w razie potrzeby będą mieć też zagwarantowane wyżywienie. Paczki z puszkami i artykułami spożywczymi z długim terminem przydatności do spożycia już są. Pakiety dla dorosłych i dla dzieci wystarczą na 3-4 dni. Produkty zakupił Urząd Miejski ze środków Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. (kbs)

Urodziła się w Polsce



Pod swój dach rodzinę uchodźców przyjęła Małgorzata Grabarczyk, która stała się dla małej Ani ciocią z Polski.

Radosna nowina dotarła do nas w tym tygodniu. Właśnie urodziła się pierwsza aleksandrowianka, która uciekła przed wojną z mamą, babcią, małym bratem i znalazła dom w Aleksandrowie Łódzkim. Małeńka Ania przyszła na świat w niedzielę w samo południe otoczona opieką lekarzy z Salve. Mama Ola, która uciekła przed wojną w 9 miesiącu ciąży razem z 6-letnim synkiem i babcią, czuje się świetnie. Mimo stresu, ciężkiej podróży, bez asysty męża, który został w Ukrainie bronić domu, urodziła o czasie, zdrową córkę.



Ola jest już szczęśliwą mamą małej Ani, która urodziła się w Polsce.

Lekcje polskiego

Zapraszamy chętne osoby na bezpłatne lekcje języka polskiego w budynku pasywnym przy ulicy Jasińskiego 20 w każdy wtorek od 19:00 do 21:00. Lekcje prowadzone są przez nauczycieli ze szkoły językowej, a finansuje je aleksandrowski samorząd.

Godzinne lekcje języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy prowadzone są też codziennie rano w Ośrodku Pomocy Społecznej dla grupy Ukraińców, którzy zgłosili się do ośrodka po pomoc. Ta grupa jest już zamknięta, ale gdy będą jeszcze chętni, aleksandrowski samorząd zorganizuje kolejne zajęcia z języka polskiego dla ukraińskich gości. Zajęcia organizuje Wydział Promocji i Współpracy z Zagranicą UM.



Wóz strażacki z Rąbienia służy w Ukrainie

Ciężki wóz gaśniczy z Rąbienia pojechał do Ukrainy i od tygodnia służy już ukraińskim strażakom. Razem z wozem, strażacy z ogarniętego wojną kraju, otrzymali od druhow z gminy Aleksandrów również sprzęt i ubrania specjalne typu NOMEX. To reakcja na apel Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, który ogłosił zbiórkę sprzętu dla strażaków z naszej wschodniej granicy.

39-letni Jelcz, mimo swoich lat, utrzymywany był w podziale bojowym. To zadbane i wciąż sprawne auto.

— Nam służył bardzo długo, jest to kawał naszej historii. Mamy bardzo duży sentyment do tego samochodu, wygraliśmy go w zawodach pożarniczych, więc to było coś dużego dla nas — mówi Iwona Nowak, prezes OSP Bełdów. — Mielśmy pojeździć nim jeszcze rok, może dwa, ale okazało się, że możemy pomóc i to jest w tej chwili najlepsza opcja. Tam się przyda bardziej, bo ukraińscy strażacy walczą podwójnie — z ogniem i z wrogiem. W tej chwili tym bardziej należy ich wspierać.

Uchwała zarządu rąbieńskiej jednostki o przekazaniu samochodu została przyjęta jednogłośnie. Poparli ją również wszyscy druhowie. Wszystko potoczyło się błyskawicznie. Kilka dni po przyjęciu uchwały auto było już po przeglądzie, zdjęte zostały również numery operacyjne. W środę, 2 marca Jelcz ostatni raz opuścił teren OSP Rąbień i udał się na parking Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu. Kolejnym etapem było przekaza-

nie wozu do JRG 4 w Łodzi, skąd w czwartek rano, w kolumnie 10 wozów przekazanych również przez inne jednostki, wyruszył w stronę granicy.

— Razem z wozem pojechało wyposażenie przekazane przez gminnych strażaków — dodaje pani prezes. — To wyposażone auto, gotowe na natychmiastowe włączenie do podziału bojowego. Pomogli nam w tym druhowie z innych gminnych jednostek. Koledzy pomogli przejrzeć nam wóz przed drogą, dokonali



drobnych napraw, przekazali mundury. Jesteśmy o g r o m n i e wdzięczni jednostce z Adamowa i Prawęcic.

Wszystkie wozy przekazane przez Ochotnicze Straże Pożarne z Województwa Łódzkiego dotarły na granicę bez awarii. Tam, po krótkim szkoleniu przeprowadzonym przez kierowców z Komendy Powiatowej w Zgierzu, zostały przekazane Ukraińcom.

To nie jedyne wsparcie od strażaczek i strażaków z gminy dla bohaterskich Ukraińców. Druhny i druhowie ze wszystkich jednostek aktywnie włączyli się w pomoc dla Ukrainy. W trzech strażnicach przygotowano miejsca noclegowe dla uchodźców. W razie potrzeby baza może zostać poszerzona o kolejne jednostki. W strażnicy OSP w Aleksandrowie Łódzkim, przez całą dobę funkcjonuje natomiast punkt zbiórki darów. Strażacy przyjmują i — wraz



z wolontariuszami, urzędnikami i władzami gminy — segregują dary od aleksandrowian. Druhowie przekazali również sprzęt gaśniczy, sprzęt ochrony indywidualnej, a część z nich wyruszyła w konwoju humanitarnym na Ukrainę. jcz

Romeo i Julka czyli wojenny happy end

Julkę wszyscy w Aleksandrowie (i nie tylko) znają. Jeżeli nie przypominamy: starsza, przeurocza suczka, która po tragicznych przejściach, znalazła dom i opiekę na miejskim monitoringu. Teraz dołączy do niej Romeo — ukraiński piesek, któremu bomba urwała tylną nogę. Trójłapek, wraz ze szczeniakami uratowany został z jednego z ukraińskich schronisk i przywieziony do Aleksandrowa. 13 szceniąt już powoli znajduje kochające domy. Romeo mógłby czekać w urzędowym boksie bardzo długo, jednak decy-

zja zapadła i zostanie urzędnikiem.

— Inaczej być nie może — mówi Jacek Lipiński burmistrz Aleksandrowa. — Jesteśmy po to, by pomagać i skoro możemy, to dlaczego nie? Julka to ofiara ludzkiego okrucieństwa, a Romeo — to ofiara wojny. Nie można być obojętnym, w żadnym wypadku.

Romeo dostanie wózek, na którym będzie mógł bez przeszkód się poruszać. Razem z Julką stanowić będą nową urzędniczą parę. A oba psy spotkać będzie można w pomieszczeniach miejskiego monitoringu.(kbs)



Te oczy widziały już wojnę

Już cztery jednostki ochotniczych straży pożarnych z terenu naszej gminy goszczą ukraińskich obywateli. Łącznie ponad stu uchodźców obecnie mieszka w Beldowie, Adamowie, Nakielnicy i Krzywej Wsi.

Same mamy, babcie i dzieci zamieszkują aleksandrowskie strażnice. Najmłodsze ma miesiąc, potem trzy i pół roku. Noworodki śpią w kołyskach i wózkach. Już wkrótce kolejne przyjdą na świat, bo są kobiety, które rozwiązanie mają za tydzień czy dwa. Materac przy materacu, wszędzie zabawki i małe stóпки przemykające od ściany do ściany. „Do domu” — mówią kobiety wskazując na maleństwa, które w tym hałasie wybudzają się ze snu. Tyle, że limit lokalowy w Aleksandrowie już się wyczerpał. Szacuje się, że ponad tysiąc uchodźców znalazło nowy dom przy aleksandrowskich rodzinach.

— Kto miał wziąć już to zrobił. Teraz zgłaszają się jedynie pojedyncze przypadki deklarujące wsparcie pod własnym dachem — mówi Sławomir Michalak dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej. Poprzednie grupy przybywające do gminy zostały rozlokowane. Łącznie udało się 200 osobom znaleźć pokój, mieszkanie czy dom — dodaje.

Wszystko wskazuje na to, że obecnie przebywające w strażnicach kobiety i dzieci zagospodarczą już tam na dłużej. Kolejne jednostki również są już w gotowości na przyjęcie uchodźców.

Sam nocleg to niewiele. Cała logistyka i przygotowania na przyjęcie gości to ogrom pracy. Od posprzątania strażnic, po zorganizowanie łóżek, pościeli czy niezbędnych artykułów, aż do zapewnienia posiłków.

— Założyliśmy internetową grupę mieszkańców, która w kilka godzin dała radę zorganizować wszystko, co potrzeba. Jedni sprząkali, inni robili zakupy, jeszcze



inni montowali pralkę a gospodynie domowe spełniały się w kuchni przygotowując kolację czy obiad dla przybywających rodzin — opowiada Janusz Osiecki prezes OSP w Nakielnicy. Wciąż jesteśmy do pełnej dyspozycji, jednak kobiety zaczynają radzić sobie same — dodaje.

Same gotują, sprzątają i wychowują swoje dzieci. Na pewno są wdzięczne. Na pytanie czy czegoś potrzeba — chórem odpowiadają, że nie, wszystko mają. Kończy się baza noclegowa, ale nie kończy się wojna. Nie kończy się też zapal samych mieszkańców sołectw, których o pomoc prosić nie trzeba.

Ponad dwa miliony uchodźców z Ukrainy przekroczyło granice naszego kraju. Jedni przed ucieczką przyjeżdżają do rodzin i znajomych, inni nie posiadają docelowego adresu i liczą na pomoc kogokolwiek. Coraz częściej do Aleksandrowa trafiają uchodźcy z terenów objętych wojną. Te oczy widziały już zbombardowane swoje domy i mieszkania. Ich uszy słyszały wybuchy. Są wśród nich rodziny, którym cudem udało się wydostać z Mikołajewa i Charkowa. Zatem każdy, kto chciałby przyjąć rodzinę z Ukrainy, może zadeklarować taką chęć dzwoniąc pod nr 500068 949. (ak)

Ukraińskie dzieci już uczą się w aleksandrowskich szkołach. I jest ich coraz więcej. Od 4 kwietnia utworzone zostaną dla nich specjalne klasy przygotowawcze, ale na razie uczniowie z Ukrainy zapisywani są do klas z polskimi dziećmi. Opiekę znajdą też przedszkolaki, którym samorząd przygotowuje dodatkowe miejsca w grupach.

Ukraińskie dzieci idą do polskiej szkoły

W Aleksandrowskich szkołach uczy się już 84 ukraińskich dzieci, a w kolejnych tygodniach będzie ich coraz więcej. Na razie przydzielono ich do istniejących już polskich klas i choć nie znają języka — coraz lepiej czują się w szkolnych murach. W „Jedynce” dzieci z Ukrainy jest najwięcej. Dwudziestu jeden uczniów mówiących tylko w swoim języku. Jest trudno, nie ukrywają uczniowie i nauczyciele, ale robią wszystko by dzieciaki czuły się w szkole dobrze.

— Staramy się, choć nie ukrywam, że jest to bardzo trudne i dla dzieci z Ukrainy i dla nas — mówi Katarzyna Ochnik dyrektor SP 1. — Staramy się, by dziecko przeżyło jak najmniej stresu. Przygotowujemy najpierw klasę na przyjęcie nowego kolegi lub koleżanki i dopiero za dwa dni po zapisie, uczeń przechodzi do klasy.

— Obserwuję, że nasi uczniowie bardzo ciepło przyjmują ich w klasach. Otaczają opieką i troską. Są

pomocni na każdym kroku — opowiada Małgorzata Le-mańska wicedyrektor szkoły.

Uczniowie z Ukrainy trafili też do szkoły sportowej. Trenerzy nie ukrywają, że będą próbować rozwinąć w nich sportowe talenty.

— Zapraszam na popołudniowe zajęcia do MKS-u, bo już widzę, że w starszych klasach są utalentowane dzieciaki — mówi Kazimierz Tomczyk trener MKS.

Nadzwyczajne sytuacje wymagają nadzwyczajnych decyzji. Szkoły będą zatrudniać więc nauczycieli znających dobrze język ukraiński oraz pomoc nauczyciela, również z tym językiem. W mediach elektronicznych pojawiły się już ogłoszenia. Na razie odzew jest niezbyt duży.

A nauczyciele i pomoc nauczyciela z językiem polskim i ukraińskim potrzebni są od zaraz. Szkoły czekają.

Ukraińskie dzieci nie muszą na razie martwić się o szkolną



wyprawkę. W tym wypadku z nieocenioną pomocą pospieszyło Aleksandrowskie Forum Społeczne, przekazując ten cel część pieniędzy zebranych na pomoc dla Ukrainy. Na początek przygotowano 130 wyprawek. Było to możliwe dzięki błyskawicznej akcji mieszkańców. Singapuru, których zmobilizowała do działania obecnie tam pracująca aleksandrowianka.

— Pieniądze zebrały się w ciągu jednego dnia. Wy-

ślałam wiadomości do moich znajomych z pracy i odzew był natychmiastowy. Pomogło 50 osób różnych narodowości. Cieszymy się, że mogliśmy chociaż trochę pomóc dzieciom — mówi Ewelina Cichecka.

Wyprawki rozdawane są w szkołach, do których trafili uczniowie z Ukrainy.

Zapisy do szkół i przedszkoli (w tym wypadku matka musi pracować) pod nr. tel. **42 2700358**. (kbs)



Wsparcie od zaprzyjaźnionych firm

Zaprzyjaźnione korporacje wspomagają humanitarne akcje prowadzone w Aleksandrowie Łódzkim. Łączna kwota wsparcia zaledwie kilku firm przekroczyła już pół miliona złotych.

ABB

Najwięcej, bo 200 tys. zł na pomoc humanitarną dla obywateli Ukrainy przekazała firma ABB. Zarząd korporacji bez wahania odpowiedział na prośbę władz gminy. Znajdująca się w specjalnej strefie ekonomicznej firma od samego początku funkcjonowania integruje się z lokalną społecznością. Bo właśnie polityką firmy jest współpraca z lokalnymi szkołami, instytucjami czy uczelniami.



— Wsparcia dla uchodźców szukamy gdzie tylko można. Każdego dnia widzimy pokłady dobra, które posiadają nasi mieszkańcy. Tym razem

jednak nie wahałem się zapukać do gigantów biznesu, którzy albo swoje oddziały mają na naszym terenie, albo są z nami zaprzyjaźnione. Taki odzew i wsparcie przerosło nasze oczekiwania — mówi burmistrz Jacek Lipiński.

Swoje siedziby mają często poza granicami naszego kraju. Swoje towary eksportują na wszystkie kontynenty świata. Choć mają swoje międzynarodowe procedury, kiedy jednak jest potrzeba nigdy nie odmawiają. I tak było i tym razem.

— Środki w kwocie 200 tys. zł przekazane przez ABB pozwolą doposażyć konwoje humanitarne, które z Aleksandrowa wyruszają do objętej wojną Ukrainy. Część środków pozwoli zakupić niezbędne artykuły dla uchodźców znajdujących się na terenie naszej gminy. Z pewnością żadna złotówka nie zostanie zmarnowana — mówi Iwona Dąbek, sekretarz miasta.

ROSSMANN

Firma Rossmann z kolei, choć nie ma swojej siedziby w Aleksandrowie to można zawsze na nią liczyć. Najchętniej odwiedzana drogeria na całym świecie przekazała już kilkadziesiąt tysięcy swoich produktów. Bezpośrednio trafiły one do strażynic ochotniczych straży pożarnych gdzie przebywają obywatele Ukrainy



jak również znajdują się w naszym magazynie centralnym. Warto również pamiętać, że Rossmann włączył się w akcję na Dzień Kobiet przygotowując kilkadziesiąt paczek z artykułami kosmetycznymi.

EUROFOAM POLSKA

Firma Eurofoam Polska z oddziałem w Zgierzu przekazała na rzecz Aleksandrowa 200 sztuk materacy o wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Eurofoam należy do światowego lidera na rynku polimerów, obecnie jest jednym z najnowocześniejszych zakładów w Europie.

— Teraz o zabezpieczenie naszej bazy noclegowej nie musimy się już martwić. Od jakiegoś czasu zakup łóżek polowych czy właśnie materacy graniczył z cudem. To olbrzymie wsparcie, dzięki któremu uda się wy-

posażyć kilka jednostek OSP przygotowujących się na przyjęcie nowych uchodźców.

Wśród ofiarodawców z zasobniejszym portfelem, którzy przyłączyli się do lokalnych inicjatyw są polskie firmy jak T-Mobile, która podarowała 100 kart sim z bezpłatnym Internetem, firma Procter & Gamble dostarczyła paletę swoich produktów a lokalna firma LEGS, agencja muzyczna UNION oraz fundacja Kawalek Nieba przekazały nie małe kwoty na zakup leków i niezbędnych produktów, które w konwojach trafiają na ukraińską granicę.

Lawina wielkiego serca płynie, zatem nie tylko od samych mieszkańców, ale i gigantów biznesu. Działamy



dalej w obronie wolności oraz pomocy i bezpieczeństwa całego cywilizowanego świata. Dziękujemy (ak)

Z Aleksandrowa do Ukrainy trafiły już tony pomocy humanitarnej.

Możesz na nas liczyć, Ukraino!

Z każdym kolejnym dniem wojny w Ukrainie nieustannie rośnie zarówno liczba potrzeb, jak i osób potrzebujących pomocy humanitarnej. Zapotrzebowanie jest ogromne, począwszy od leków, przez środki higieny, po — przydatne na froncie — sprzęty paramilitarne. Pomoc płynie z całego świata, również z Aleksandrowa Łódzkiego.

Już w pierwszych godzinach wojny w Aleksandrowie zebrał się sztab kryzysowy, by wyznaczyć zakres niezbędnych działań. Z czasem pojawiły się nowe potrzeby, ale — co nie raz już udowodniało — nie ma rzeczy niemożliwych do zorganizowania. Dajemy radę — jako mieszkańcy i jako samorząd, bo to właśnie na barki jednostek samorządu terytorialnego i zwykłych Polaków spadł ciężar kryzysu humanitarnego, największej od czasów II Wojny Światowej migracji w tej części Europy. Rząd zaspął.

Pomoc wielkiej wagi

Kilkanaście ton. Wyładowane po dach busy i tiry. Aleksandrów wysyła pomoc humanitarną tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna. To środki higieny, leki, konserwy, środki medyczne — również potrzebne przy operacjach, jak skalpele czy strzykawki. Za wschodnią granicę pojechały też środki czystości, pieluchy, ciepłe kurtki, śpiwory i wiele innych, wszystko co potrzebne w kraju ogarniętym wojną.

Początkowo, w organizowanych przez władzę Aleksandrowa transportach, do Ukrainy wysyłano dary przekazane przez mieszkańców i zakupione przez gminę. Odzew był ogromny, magazyny pękały w szwach. Wszystkie rzeczy dostarczone do siedziby OSP Aleksandrów przed wysłaniem trzeba było jeszcze przejrzeć i posegregować. Tym zajęli się wolontariusze i strażacy.

— Aleksandrów ma to do siebie, że jeżeli jest taka sytuacja

kryzysowa, to wszyscy naprawdę działają jak jeden organizm — mówi Tomasz Barszcz, szef aleksandrowskiej promocji. — Nie inaczej jest tym razem. Na placu za strażnicą pojawiła się już hala namiotowa, do której rozładujemy tiry z pomocą humanitarną, jaka dociera do nas z dalszych zakątków Europy. Przepakowujemy te dary i wysyłamy do różnych miejscowości w Ukrainie.

Dary z Aleksandrowa trafiły m.in. do Zbaraża czy Kostopola — tu na prośbę tamtejszej obrony cywilnej, której przedstawiciele przekazali do Aleksandrowa listę najbardziej potrzebnego asortymentu. Prośba nie pozostała bez odpowiedzi.

— W kilka dni zebraliśmy całą ciężarówkę darów. Tym razem to nie tylko pomoc humanitarna i środki higieniczne czy spożywcze ale również elementy takiego wyposażenia, które mogą przydać bezpośrednio na froncie. Zabraliśmy wszystko, co się dało, łącznie z noszami i hełmami z obrony cywilnej, które zostały od nas wycofane — dodaje Barszcz.

Dary przez całą dobę przekazywać można w siedzibie OSP Aleksandrów. Wciąż prowadzona jest zbiórka społeczna zorganizowana przez Aleksandrowskie Forum Społeczne. dzięki której można finansowo wesprzeć akcję pomocy uchodźcom z Ukrainy. Wpłaty można dokonywać na konto Stowarzyszenia Aleksandrowskie Forum Społeczne — nr konta: 67 8780 0007 0114 8224 1002 0001, tytułem: „pomoc dla uchodźców”. Za zgromadzone fundusze zakupione zostaną najpotrzebniejsze rzeczy, w tym: żywność, środki higieniczne czy leki.

Armia wielkich serc

Nad koordynacją działań pomocowych czuwają władze gminy. To nie tyl-



ko kwestia transportów z pomocą humanitarną. To również zapewnienie dachu nad głową przybywającym do Aleksandrowa uchodźcom. To zapewnienie pomocy medycznej, wyżywienia, edukacji dla dzieci, pomocy przy załatwianiu niezbędnych formalności. Zadbano również o transport wielu ukraińskich rodzin z granicy do Aleksandrowa. Działania jest zdecydowanie więcej, na szczęście aleksandrowianie — co nie raz już udowodnili — potrafią pomagać. To mieszkańcy naszej gminy, bez wahania decydują się przyjąć pod swój dach ukraińskie rodziny. To mieszkańcy Aleksandrowa własnymi samochodami i za własne

wszystkim naszym akcjom, jakie prowadziliśmy do tej pory — wyjaśnia Tomasz Barszcz. — Zapewne pamiętają państwo Kubusia, na leczenie którego zorganizowaliśmy zbiórkę

do zrobienia. Tiry z darami ze Szkocji jadą do polskich miast. Zawartość jednego z nich, po przepakowaniu i posegregowaniu w Aleksandrowie dotarła już do Ukrainy.



publiczną. Jego tata, Dorian Jankowski, skontaktował nas

— To wszelka pomoc humanitarna, którą Polacy zrzeszeni w organizacjach pozarządowych w Szkocji zebrali i przekazali nam żebyśmy dalej mogli to dystrybuować. Wiadomo, że już kilka tych konwojów wypuściliśmy i dotarły one całe do celu. Mamy już opracowane pewne metody, dzięki którym możemy tę pomoc przekazać bezpośrednio w te miejsca, które wymagają tego najbardziej — podsumowuje naczelnik wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą.

Przykładów zagranicznego wsparcia, które po przeładowaniu w Aleksandrowie wędruje do Ukrainy jest więcej. Wciąż zwiększa się również zakres działań gminy i inicjatywy samych mieszkańców. Nasi goście zza wschodniej granicy, jak i ich bliscy, którzy zostali w płonących miastach, by walczyć o swój kraj, mogą na nas liczyć. Brawo Aleksandrów! Sława Ukrainie!

Jacek Czekalski



200 lat Aleksandrowa

Dokładnie 200 lat temu, 22 marca 2022r. udało się Rafałowi Bratoszewskiemu uzyskać zgodę władz Królestwa Polskiego na nadanie założonej w 1816 r. nowej prywatnej osadzie praw miejskich. Uzyskała ona nazwę Aleksandrów (początkowo Łęczycki lub Fabryczny, obecnie — Łódzki) i herb („A” na murze) ku czci cara Aleksandra I. Rozplanowanie osady a następnie miasta było wskazywane, jako wzór dla rozwoju Zgierza, Konstantynowa Łódzkiego i Łodzi.

Rafał Bratoszewski około 1816 roku postanowił w południowej, piaszczystej i nieurodzajnej części dóbr brużyckich, przy zaniebanej drodze Zgierz — Lutomiersk, założyć nową osadę typu miejskiego, nastawioną na produkcję tkanin wełnianych. Rozpoczęto wtedy budowę parafialnego kościoła katolickiego, który z uwagi na założyciela uzyskał wezwanie świętego Rafała Archaniola (początkowo miała to być jego krypta grobowa).

Wtedy też wytyczono obszerny rynek i sieć prostopadłych ulic nowej osady, oraz zbudowano pierwsze parterowe drewniane domki dla przybywających tkaczy. Autorem projektu urbanistycznego nowej osady tkackiej był Bernard von Schuttenbach, którego potomkowie do dziś mieszkają w naszym mieście.

Aby zasiedlić osadę Bratoszewski ściągał osadników z Niemiec, publiku-

jąc oferty w pruskich gazetach. Wśród przybyszów dominowali wykwalifikowani tkacze, farbiarze i postrzygacze sukna narodowości niemieckiej. Przybywali tu też, choć początkowo w mniejszej liczbie, kupcy i rzemieślnicy narodowości żydowskiej oraz polskiej. Osada rozwijała się szybko i już w 1820 roku ludność osady liczyła ponad tysiąc osób. Do wybuchu powstania listopadowego miasto rozwijało się w miarę dynamicznie, m.in. dzięki takim ludziom jak burmistrz Gedeon Goedel. Jednak po upadku powstania nastąpił regres i odpływ ludności (m.in. do Łodzi). To sprawiło, że w 1869 r. Aleksandrów znów stał się tylko osadą, przynależną administracyjnie do dóbr gminy Brużyc Wielka. Pod koniec XIX wieku nastąpiła zmiana asortymentu produkcji w Aleksandrowie, pojawiło się dzie-

ciarskie, a głównym zakładem stały się zakłady „Sandra”, która przejęła zakłady w różnych częściach miasta. Ta monokultura sprawiła, że po zmianach ustrojowych i upadku „Sandry” nastąpił trudny okres dla miasta. Na jej bazie powstało wiele mniejszych i większych zakładów, które funkcjonują do dziś. Jednak dopiero utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej w Aleksandrowie i przyciągnięcie wielkich zakładów ustabilizowało sytuację finansową miasta i pozwolił na dynamiczny rozwój.

S. Sobczak



200 lat od nadania praw miejskich Aleksandrowowi.

Dobre miasto, dobrych ludzi

Uporządkowanie heraldyki, stworzenie monografia miasta, kapsuła czasu — to tylko kilka wydarzeń związanych z dwusetną rocznicą nadania praw miejskich Aleksandrowowi Łódzkiemu. Stało się to dokładnie 22 marca 1822 roku.

Okazji do upamiętnienia doniosłego wydarzenia sprzed dwustu lat, w najbliższych miesiącach będzie wiele. We wtorek 22 marca, symbolicznie, można było otrzymać pamiątkową przypinkę. Co dalej?

— Powstanie monografia Aleksandrowa Łódzkiego — zapowiada Tomasz Barszcz, naczelnik Wydziału Promocji i Współpracy z zagranicą. — To dokument, podstawowa publikacja, która pozwoli na poznanie historii Aleksandrowa od zupełnych podstaw. Ta monografia zostanie przygotowana przez zespół redaktorów z Uniwersytetu Łódzkiego specjalizujących się w wybranych okresach historii.

Burmistrz, Jacek Lipiński przypomina, że gdy nadawano prawa miej-

skie Aleksandrowowi, podobnie jak dziś, czasy były trudne. Aleksandrów znajdował się pod zaborem rosyjskim.

Okrągła, dwusetna rocznica nadania praw miejskich będzie w Aleksandrowie akcentowana wielokrotnie. Jednym ze zwyczajów projektów Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego była impreza poświęcona temu wydarzeniu, w jej ramach zobaczymy m.in. video mapping na ratuszu czy wystawę plenerową w Parku Miejskim.

Kumulacja wydarzeń związanych z rocznicą przypadnie we wrześniu, na Festiwal Sztuk Różnych.

— Wtedy też zakopimy wspólnie w parku kapsułę czasu, na kolejnych 200 lat — dodaje Tomasz Barszcz.



Władze miasta podkreślają, że w Aleksandrowie na każdym kroku czuje się wspólnotę lokalnej społeczności. Najlepiej widać to w najtrudniejszych sytuacjach, jak obecnie — gdy aleksandrowianie niezwykle mocno zaangażowali się w pomoc uchodźcom.

— Mamy wsparcie w mieszkańcach i dzięki temu można podejmować różne nawet, wydawałoby się czasami, niewykonalne inicjatywy. Nam się udaje — uśmiecha się Iwona Dąbek. — To dobre miasto, dobrych ludzi. JC.

Wystartował Aleksandrowski Budżet Obywatelski 2023

Na stronie aleludzki.pl można już zgłosić swój pomysł do ABO 2023. Przypominamy, o czym należy pamiętać wypełniając formularz?

- projekty można zgłaszać poprzez wypełnienie elektronicznego formularza dostępnego na stronie: www.aleludzki.pl
- każdy mieszkaniec gminy może złożyć po jednym projekcie w ramach dwóch kategorii: zadań inwestycyjnych oraz projektów miękkich-społecznych
- koszt projektu inwestycyjnego nie może przekroczyć 200 tys. złotych, a drugich 50 tys. złotych
- zadania inwestycyjne można określić jako te, które wiążą się ze stałą ingerencją w przestrzeń publiczną, to np. remont drogi, budowa oświetlenia czy postawienie ławki w parku
- zadania miękkie-społeczne polegają na integracji mieszkańców i mogą być związane z organizacją np. warsztatów, koncertów czy pokazów
- w razie jakichkolwiek pytań dotyczących Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego 2023, można kontaktować się z Wydziałem Promocji i Współpracy z Zagranicą, pod nr tel.: (42) 270 03 15 lub (42) 270 03 34
- zgłaszanie projektów trwa do 4 kwietnia do godziny 12:00.

Aleksandrowski Budżet Obywatelski 2021 — realizacja

Scena na terenie Biblioteki Publicznej w Aleksandrowie – koszt 280 tys. zł.



Budowa Pumptruck przy ul. Bankowej – koszt ponad 200 tys. zł (wkrótce rozpoczęcie inwestycji).



Modernizacja parku przy ul. Zielonej. Powstały nowe alejki z kostki betonowej i nowe oświetlenie – 215 tys. zł.





ABO

2023

aleksandrowski
BUDŻET OBYWATELSKI

ZGŁOŚ PROJEKT!

Miej wpływ na rozwój swojej gminy

1 200 000 zł

Harmonogram ABO

22.03.-4.04.2022
zgłaszanie projektów

do 09.05.2022
weryfikacja projektów

10-26.05.2022
głosowanie

31.05.2022
ogłoszenie wyników

więcej informacji na:
www.aleludzki.pl





REPERTUAR
11-20 marca

25 marca PIĄTEK
20:00 Ambulans (137') - USA

26 marca SOBOTA
12:00 To nie Wypanda (100') – USA
13:45 To nie Wypanda (100') – USA
20:30 Ambulans (137') - USA

27 marca NIEDZIELA
11:00 Skarb Mikołajka (104') – Francja
13:00 Cud Guadalupe DUBBING (99') - USA
14:45 Za duży na bajki (106')
16:45 Najgorszy człowiek na świecie (124')
19:00 Ambulans (137') - USA

1 kwietnia PIĄTEK
19:00 Zaginione miasto (92') - USA

2 kwietnia SOBOTA
12:30 To nie Wypanda (100') – USA
14:30 To nie Wypanda (100') – USA
19:30 Zaginione miasto (92') - USA

3 kwietnia NIEDZIELA
12:15 Skarb Mikołajka (104') – Francja
14:15 Za duży na bajki (106')
16:15 To nie Wypanda (100') – USA
18:00 Zaginione miasto (92') - USA
20:00 Zaginione miasto (92') - USA



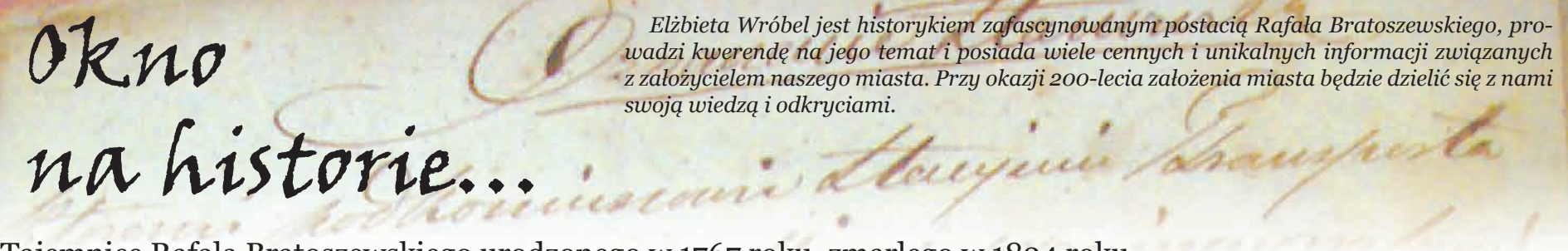
Laura Baldini, „Sekret Marii: życie, miłość i pasja Marii Montesorii”
Sekret Marii to powieść zainspirowana życiem i działalnością Marii Montessori, pierwszej absolwentki medycyny Uniwersytetu Rzymskiego „La Sapienza”. Włoska lekarka zapisała się w historii medycyny i pedagogiki dzięki stworzeniu systemu wychowawczego dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym nazwaną metodą Montessori. Maria żyjąca na przełomie XIX i XX wieku w czasach kiedy rolą kobiety było bycie żoną swojego męża oraz rodzenie i wychowanie dzieci, nie miała łatwo w spełnieniu marzeń o medycynie. Na każdym kroku musiała znosić poniżenia ze strony znajomych, jak i wykładowców. Mogła wejść na salę wykładową jako ostatnia i miała obowiązek pierwszą ją opuścić. Dodatkowo nie mogła uczestniczyć w zajęciach z anatomii. W książce zostaje opisany początek kariery lekarskiej oraz praca na oddziale dziecięcym kliniki psychiatrycznej. Tutaj odkrywa, że system opieki medycznej nie sprawdza się w praktyce, zwłaszcza wśród małych pacjentów. Postanawia zmotywować dzieci do kreatywnej zabawy, która rozwija ich umysł i zdolność logicznego myślenia. Dla Marii to początek światowej kariery, a także ciąg dalszy łamania stereotypów epoki: „ambitni mężczyźni nie są w stanie zaakceptować faktu, że kobiety odnoszą większe sukcesy aniżeli oni sami”.

Ewa Karwan-Jastrzębska, „Koci król”
Koci król to wyjątkowa książka dla najmłodszych czytelników. Opowiada o kocim mieście, w którym postanowiono wybrać króla. Miał nim zostać ten kot, który przeskoczy wysoki mur. Koronę otrzymał biały kocur, który zaczął wykorzystywać swoją pozycję dla własnych przyjemności. Zniewolone koty postanawiają wzniecić rewolucję, obalić rządy króla i wprowadzić demokrację. Autorka stworzyła wyjątkowy poemat dla dzieci, który prowokuje do dyskusji na temat walki o prawa i demokrację. Dodatkowym atutem są barwne ilustracje kotów — Józefa Wilkonía, które pobudzają wyobraźnię. Książka jest ciekawa, pełna zaskakujących zwrotów akcji i dostosowana do wieku docelowego dzieci.

Sabina Waszut, „Emigranci. Podróż za horyzont”
Historia tytułowych emigrantów, rodziny Gajdków rozpoczyna się w 1902 roku w Galicji. Kiedy głowa rodziny Włodek słucha od miejscowego nauczyciela opowieści o Brazylii, kraju miodem i mlekiem płynącym. Zafascynowany opowieściami o możliwości zdobycia własnej ziemi i poprawy statusu życia postanawia wraz z rodziną wyemigrować. Z zalem sprzedają dom, ziemię i pełni nadziei żegnają się z krewnymi i wszystkimi których znali. Sama podróż przynosi im sporo problemów, a cel podróży — Brazylia nie okazała się przysłowiowym rajem. Sabina Waszut przedstawia nam historię polskich emigrantów znad Wisły. Wiele wątków historycznych zaczerpnęła z pamiętników i artykułów z prasy brazylijskiej Polonii. Warto wiedzieć, że w pierwszej połowie ubiegłego wieku ponad sto tysięcy Polaków mieszkało w Brazylii, przybyli oni z Galicji, Prus i Królestwa Polskiego. Autorce udało się oddać atmosferę walki z przeciwnościami losu rodziny Gajdków. Ich determinację, strach przed nieznanymi chorobami czy dżunglą. Dzięki czemu powieść czyta się szybko i przyjemnie, a rozbudowane postacie budzą w czytelniku sympatię. „Podróż za horyzont” jest pierwszym tomem cyklu Emigranci, a drugi tom „Listy z czarnym miast” jest równie interesujący oraz dostępny w bibliotece.

Paulina Siegień, „Miasto bajka. Wiele historii Kaliningradu”
„Kaliningrad został Kaliningradem, bo tutaj nie było wiadomo, jak nazwać miasto inaczej. [...] Niemcy nazywali Königsbergiem, Polacy Królewcem, a Litwini Karaliaučius”. W swojej historii obszar zamieszkiwany przez ludność napływową m.in. z dawnych Prus, Niemiec, Polaków, Litwinów, Rosjan. Każda zmiana zwierzchnika wiązała się z przesiedleniami ludności. Ostatnia miała miejsce po II wojnie światowej kiedy została wysiedlona ludność niemiecka na rzecz osadników, głównie Rosjan. Obecnie Kaliningrad jako eksklawa należy do Rosji. Paulina Siegień zabiera nas w podróż po tajemniczych zakątkach obwodu kaliningradzkiego. Przedstawia historię powstania, podział społeczeństwa oraz próby przyspieszenia gospodarki regionu. Opisuje historię mieszkańców ich tożsamość narodową, poglądy na bieżące sprawy. Zadaje pytanie: czy czują się bardziej Europejczykami czy Rosjanami? Duża ilość informacji może przytłoczyć, jednak barwy styl reportażu powoduje, że mamy ochotę bliżej poznać tytułowe miasto — bajkę.

Książki dostępne w Filii w Sobieniu



Tajemnice Rafała Bratoszewskiego urodzonego w 1767 roku, zmarłego w 1824 roku
Katolicki „dom modlitwy”

Trwa spór, kiedy powstał Aleksandrów. Na pewno po 9 czerwca 1815 roku, kiedy to tereny dzisiejszego naszego miasta znalazły się w Królestwie Polskim, zwane też Kongresówką (ponieważ utworzone zostało decyzją kongresu wiedeńskiego), połączone unią personalną z Imperium Rosyjskim. Jeśli od tego czasu założyciel przyszłego miasta myślał o jego ufundowaniu, na wolnych przestrzeniach swojego majątku, Brużycy Wielkiej, musiał ostro zabrać się za karczowanie terenu, aby wytyczyć dokładnie drogi dojazdowe dogodne dla podróżujących. Przy nich wytyczyć musiał atrakcyjne działki dla przyszłych mieszkańców. W najbardziej reprezentacyjnym miejscu postawił budynki kościoła usytuowanego na rogu dwóch ulic: Kościelnej, obecnie Wojska Polskiego i Lutomierskiej, obecnie 11 Listopada. Datą rozpoczęcia budowy jest 1816, a zakończenia 1818 rok. (daty zachowane na budynku kościoła). Najstarsze nazwy ulic

podają według pierwszej mapy z 1818 roku Bernarda de Schuttenbacha (często jego nazwisko zapisywano jako Szuttenbach). Wniosek nasuwa się sam. Plany miasta i budowa kościoła, obecnie św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, w początkach pod wezwaniem św. Rafała, ściśle są ze sobą połączone. Wnioski nasuwają się same, na obecnym terenie miasta musiały być budynki, które zamieszkiwali np. ludzie pracujący przy karczowaniu, wytyczaniu planów czy choćby przy budowie najbardziej okazałego budynku murowanego, czyli kościoła. Chłopi z pobliskich wsi należących do Rafała Bratoszewskiego, nie podołaliby takiemu ogromowi prac i to w większości specjalistycznych. Jak bardzo Rafał zaimponował wybudowanym kościołem napisał Robert Wróbel w artykule „Architektura kościoła pod wezwaniem św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim — od klasycyzmu do baroku”, który ukazał się

w roczniku XXXVI w 2018 roku, „Aleksandrow wczoraj i dziś”.
Ja tylko dodam, że w raporcie przygotowanym 12 października 1821 roku dla Komisji Obwodu Łęczyckiego, a podpisanym przez Rafała, pod numerem porządkowym 185, na działce 454 „WP Rafał Bratoszewski miał kościół murowany o wymiarach 40 długości łokci warszawskich, szerokości 20 i wysokości 12 łokci. Wartość jego, jako ogólnej posiadłości, oceniono na 12 700 zł.”
Mam wątpliwości, czy właściciel miasta chciał potraktować budynek jako kaplicę rodową, jak podał w „Kronice parafialnej” prowadzonej przez siebie ksiądz Witold Nadolski w okresie międzywojennym, gdy Rafał w testamentach podkreślał swoją bezzennaść.
Skany z dokumentów źródłowych z Archiwum Państwowego w Łodzi z Akt miasta Aleksandrowa.

Elżbieta Wróbel



Олександрів-Лодзкі на порятунок біженців з України

ТЕЛЕФОН
НЕОБХІДНОНАЙВАЖЛИВІШІ НОМЕРИ ТЕЛЕФОНІВ
ДЛЯ БІЖЕНЦІВ ТА ВОЛОНТЕРІВ42 270 03 46 - реєстрація новоприбулих біженців, Муніципальний
центр антикризового управління, Уповноважений
міського голови у справах біженців з України500 068 949 - управління базою розміщення, звітність приміщень
Славомір Міхалак Директор ОПС

42 712 16 11 - соціальна допомога ОПС, прожитковий

42 712 00 26 - медичний координатор

537 520 558 - центр пожертв для біженців, Пьотр Маковський
Президент пожежної частини Олександрів-Лодзкі42 270 03 15 або 42 270 03 34 - база пропозицій та послуг
(звітність перекладачів, волонтерів, транспорту тощо)603 774 900 - гаряча лінія,
в неробочий час вищезгаданих установ

Porady

prof. Joanna Satola-Staśkowiak

Językoznawczyni

na co dzień uczy polonistów i dziennikarzy,
wykłada na jednej z łódzkich uczelni

Na Ukrainie czy w Ukrainie? Na Ukrainę czy do Ukrainy?

O nazwach geograficznych w połączeniu
z przyimkiem *na*.

Połączenie nazwy geograficznej z przyimkiem *na* jest poprawne z nazwami dzielnic miast: jechać na Bielany, na Widzew, na Retkinię. WAŻNE: Jeśli wieś lub miasteczko staje się częścią położonego nieopodal większego miasta w pierwszej kolejności używa się przyimków *do* lub *w*, np. jechać do Okęcia, dopiero po czasie używa się przyimka *na*, tj. jechać na Okęcie.

Przyimka *na* używamy również z nazwami wysp i półwyspów: jechać na Hel, na Majorę oraz z nazwami większości polskich regionów geograficznych: jechać na Podlasie, na Mazowsze.

Dlatego więc w odniesieniu do części regionów poza Polską mówimy jechać *do*, a w stosunku do innych jechać *na*?

Jechać do Chorwacji, do Niemiec, do Francji, ale jechać na Ukrainę, na Bukowinę, na Morawy, na Słowację, na Węgry, na Litwę, na Łotwę, na Syberię.

Językoznawcy podkreślają fakt, że to tradycja sprawia, jakiego przyimka dziś używamy. Pierwotnie przyimek *na* otrzymywały regiony będące częścią większej części. Najczęściej regiony te są dziś samodzielne (jak Litwa, Słowacja, Łotwa itd.), jednak tradycja przypomina, że przez pewien czas takie nie były. Ta sama tradycja widoczna jest w nazwach wypowiedzianych przez mieszkańców Warszawy typu: jadę do Włoch, a przecież ten region dawno został włączony do stolicy.

Moim zdaniem w obecnej sytuacji politycznej dotyczącej Ukrainy, warto zająć stanowisko, które być może zainicjuje kodyfikację nowej, ważnej zasady językowej, wspierającej Ukrainę jako niezależne państwo. Już czas zacząć mówić w Ukrainie, do Ukrainy (i analogicznie w Litwie, Łotwie, Słowacji)!

Poczuj teatr...

„Poczuj teatr” — pod takim hasłem przebiegać będzie w Aleksandrowie Łódzkim, już dziesiąty raz, Święto Teatru, wpisujące się w obchody Międzynarodowego Dnia Teatru. Wszystkie wydarzenia teatralne organizuje Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego przy wsparciu finansowym Gminy Aleksandrów Łódzki.

W tym roku zaplanowano dwa przedstawienia: spektakl Teatru Scena Poczekałnia

„Bóg mordy” — 26.03.2022 oraz monodram Wojtka Oleksiewicza „Amant na czerwonym dywanie” — 02.04.2022. Wejściówki po 20 zł. Każde 5 zł ze sprzedanej wejściówki zostanie przeznaczone na pomoc Ukrainie.

Pierwszy spektakl akcji „Poczuj teatr” „BÓG MOR-DU” YASMINY REZY, Spektakl Teatru Scena Poczekałnia. 26.03.2022, godz.18.00. Sala widowiskowa MDK, Aleksandrów Łódzki, ul.1

Maja 17. Wejściówka 20 zł do kupienia przed spektaklem.

Dwa małżeństwa spotykają się, aby omówić niesforne zachowanie swoich pociech. Co się wydarzy? Spokojna i racjonalna rozmowa między dorosłymi? Może jednak coś mniej cywilizowanego? To, co zaczyna się jako dialog pełen konwenansów, szybko przeradza się w prawdziwe pole bitwy na słowa i emocje... „Bóg mordy” Yasminy Rezy to błyskotliwie rozpisane inteligentne dialogi, pełne ironii i czarnego humoru, które są doskonałym pretekstem do wirtuozerskiej gry aktorów. To czarna komedia z manierami... bez manier!!! Na podstawie tego dramatu Roman Polański nakręcił film, nie przypadkowo nadając mu tytuł „Rzeź”. Obsada: Veronique Houllie — Izabela Noszczyk, Michel Houllie — Michał Wielewicki, Annette Reille — Marta Maria

Wiśniewska, Alain Reille — Hubert Jarczak. Reżyseria: Zbigniew Rybka. Czas trwania przedstawienia: 90 minut (bez przerwy). Spektakl dla Widzów od 16 lat.

Odbędą się też bezpłatne warsztaty artystyczne: „Poczuj w sobie teatr na wiosnę” — warsztaty aktorskie, które poprowadzi prof. Małgorzata Flegel oraz „Bądź piękna wiosną” — warsztaty artystycznego wiązania apaszek. Warsztaty będą się odbywały w sali DDP „Wrzos” w Aleksandrowie Łódzkim, ul. Warszawska 10 (zapisy, informacje tel. 609 190 211).

Kolejny spektakl akcji — „Amant na czerwonym dywanie” — autorski monodram Wojtka Oleksiewicza — 02.04.2022 (sobota) godz.18.00 sala widowiskowa MDK. Wejściówka 20 zł do kupienia przed spektaklem.

Cztery opowiadania. Cztery niezależne historie. Cztery pary i ich cztery problemy. A więc jest tam związek zdo-



minowany przez zaborczą teściową, mąż odnajdujący alter ego, nieświadomiona młoda dziewczyna i w końcu ta Ona tęskniąca za macierzyństwem. Świadkiem ich zmagania z życiem jest autor, który nie tylko prowadzi narrację, ale też wciela się w postaci tych opowieści. Wszystko to przeplatane jest piosenkami również autorstwa Wojtka Oleksiewicza. Czas trwania: 1 godzina, bez przerwy.



Praca dla uchodźców

Firmy z terenu powiatu zgierskiego mogą już zgłaszać wolne miejsca pracy dla uchodźców. Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu uruchomił punkt kontaktowy/informacyjny mieści się na terenie Urzędu w pok. 9, parter, ul. Barona 10, 95-100 Zgierz. Informacje o wsparciu można uzyskać pod numerem telefonu 42 714 12 67 lub adresem mailowym:jsobczak@pupzgierz.pl; atymejczak@pupzgierz.pl; amatjasik@pupzgierz.pl., cudzoziemcy@pupzgierz.pl.

PUP stworzy w ten sposób bazę pracodawców.

Na zatrudnienie pozwala uchwalona w dniu 12 marca 2022r. ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Obywatel Ukrainy, który korzysta ze specjalnych uprawnień od 24 lutego br. oraz każdy obywatel Ukrainy, który aktualnie przebywa w Polsce może podjąć legalnie pracę u każdego pracodawcy w Polsce bez żadnych dodatkowych formalności. Pracodawca ma jeden obowiązek - zgłosić fakt podjęcia pracy przez każdego obywatela Ukrainy korzystającego ze swobodnego dostępu do rynku pracy do powiatowego urzędu pracy poprzez system elektroniczny praca.gov.pl w ciągu 14 dni od podjęcia pracy.

Obywatel Ukrainy, który wcześniej legalnie pracował (np. zezwolenie, oświadczenie) w Polsce nie musi robić nic by dalej móc legalnie pracować u tego pracodawcy. Jeśli chce zmienić pracodawcę nie potrzebuje do tego żadnego zezwolenia. Wystarczy zgłoszenie opisane powyżej.

Obywatel Ukrainy korzystający ze specjalnych uprawnień od 24 lutego br. oraz każdy obywatel Ukrainy,

który aktualnie przebywa w Polsce może zarejestrować się w urzędzie pracy jako bezrobotny lub poszukujący pracy na takich samych zasadach jak dla obywateli RP, z tym, że rejestrować będą mogły się również osoby starsze tj. kobiety powyżej 60 roku życia i mężczyźni powyżej 65 roku życia.

Obywatele Ukrainy będą mogli korzystać z usług rynku pracy tak jak Polacy, w szczególności będą mogli korzystać z pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego oraz szkoleń. Umożliwiono swobodny dostęp do instrumentów rynku pracy, aktywnych form pomocy oraz skierowanie do zatrudnienia za pośrednictwem urzędów pracy. Rejestracja obywateli Ukrainy odbywać się będzie w oparciu o ustawę z dnia 24 lutego 2022r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 kwietnia 2020r. w sprawie rejestracji bezrobotnych i poszukujących pracy.

W ustawie wprowadzono regulacje zgodnie z którymi obywatele Ukrainy przebywający na terytorium RP legalnie będą mogli podejmować i wykonywać działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na takich samych zasadach jak obywatele polscy. Jedynym warunkiem prowadzenia działalności gospodarczej będzie uzyskanie numeru PESEL.

Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu oferuje kompleksową pomoc i wsparcie w znalezieniu zatrudnienia, przede wszystkim przez pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe.

Można skontaktować się z urzędem pracy telefonicznie lub infolinią pod numerem telefonu 19524.

Pomoc dla uchodźców

W życie weszła ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Dzięki niej uchodźcy z Ukrainy będą mogli starać się o świadczenia rodzinne na dzieci takie jak:

- świadczenie wychowawcze 500+ - na dziecko w wieku do lat 18, płatne po 500 zł miesięcznie,

- rodzinny kapitał opiekuńczy RKO – na drugie i kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12 do 35 miesiąca życia dziecka, płatne po 1000 zł albo 500 zł miesięcznie w zależności od wyboru rodzica,

- świadczenie dobry start 300+ - jednorazowe świadczenie w kwocie 300 zł płatne na dziecko, które uczęszcza do szkoły, nabór wniosków o to świadczenie w okresie od 1 lipca do 30 listopada 2022 r.

- dofinansowanie za pobyt dziecka w żłobku – świadczenie w kwocie 400 zł miesięcznie nie więcej niż faktyczna opłata za pobyt dziecka w placówce płatne na rachunek placówki do której uczęszcza dziecko, nabór wniosków od 1 kwietnia br.

Wnioski o świadczenia będzie można składać już niebawem wyłącznie elektronicznie na PUE ZUS, a wypłaty świadczenia będą przekazywane na rachunki bankowe w Polsce. Co ważne wnioski będą dostępne w języku ukraińskim. Osobom potrzebującym wsparcia przy złożeniu elektronicznego wniosku, pomocą pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na PUE ZUS udostępniony zostanie także specjalne kreatory wniosków.

BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych

Lp.	Położenie nieruchomości	KW	Nr działki	Powierzchnia działki	Cena nieruchomości brutto	Wadium
1.	Stare Krasnodęby, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00108770/3	19/3 19/6 (droga)	0,1516ha + udział 1/6 cz. w drodze o pow. 0,0585ha	127.600,00zł	25.500,00zł
2.	Stare Krasnodęby, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00108770/3	19/4 19/6 (droga)	0,1516ha + udział 1/6 cz. w drodze o pow. 0,0585ha	127.600,00zł	25.500,00zł
3.	Stare Krasnodęby, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00108770/3	19/5 19/6 (droga)	0,1487ha + udział 1/6 cz. w drodze o pow. 0,0585ha	125.300,00zł	25.000,00zł
4.	Stare Krasnodęby, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00108770/3	19/7 19/6 (droga)	0,1486ha + udział 1/6 cz. w drodze o pow. 0,0585ha	125.200,00zł	25.000,00zł
5.	Stare Krasnodęby, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00108770/3	19/8 19/6 (droga)	0,1486ha + udział 1/6 cz. w drodze o pow. 0,0585ha	125.200,00zł	25.000,00zł
6.	Stare Krasnodęby, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00108770/3	19/9 19/6 (droga)	0,1486ha + udział 1/6 cz. w drodze o pow. 0,0585ha	125.200,00zł	25.000,00zł

1. Działki niezabudowane, położone w miejscowości Stare Krasnodęby, gmina Aleksandrów Łódzki, przeznaczone pod zabudowę, posiadają kształt zbliżony do prostokąta. Działka numer 19/6- to działka wydzielona pod drogę wewnętrzną (nieurządzoną), służącą do skomunikowania działek budowlanych z drogą publiczną. Przyległa do działek droga publiczna posiada nawierzchnię asfaltową i jest uzbrojona w energię elektryczną i wodociąg. Pomiędzy drogą, a działkami znajduje się rów. Wzdłuż drogi przy granicy działek napowietrzna linia elektroenergetyczna z słupami żelbetowymi. Sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa i zagrodowa oraz tereny niezabudowane użytkowane rolniczo.
2. Zgodnie miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego , obręb Stare Krasnodęby: działki nr ewid. 19/3-19/9, znajdują się na terenie oznaczonym symbolem B5MN/MR-tereny zabudowy mieszkaniowej zagrodowej i jednorodzinnej. Szczegółowe warunki zabudowy i zagospodarowania terenu określa pełny wypis i wyrys z obowiązującego dla tego obszaru miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Szczegółowe warunki zabudowy i zagospodarowania terenu określa pełny wypis i wyrys z obowiązującego dla tego obszaru miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Powyższe nieruchomości są wolne od wszelkich zobowiązań i obciążeń.
4. Przetarg odbędzie się 10 maja 2022r. o godzinie 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00 - oddzielnie na każdą działkę w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac Tadeusza Kościuszki 2 (budynek B, I piętro - sala ślubów).
5. Poprzedni przetarg ustalono 07.09.2021r., 09.11.2021r., 25.01.2022r., 22.03.2022r.
6. Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium, które należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 04 maja 2022r. w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu nr 37878000070000023110000009. W przypadku wpłaty przelewem, wadium musi wpłynąć na konto tut. Urzędu najpóźniej do dnia 04 maja 2022 roku.
7. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia przetargu przelewem na podane konto bankowe lub w kasie Urzędu.
8. Wylicytowana cena zawiera aktualnie obowiązujący podatek VAT w wysokości 23%.
9. W umowie notarialnej sprzedaży nieruchomości oraz w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zbywanej zostanie zastrzeżone na rzecz Gminy Aleksandrów Łódzki:
 - prawo jej odkupu (art. 593 K.c) na okres 5lat, licząc od dnia zawarcia umowy sprzedaży,
 - umowne prawo pierwokupu (art. 596 K.c.).
10. Nabywca nieruchomości zobowiązany jest wpłacić zaoferowaną cenę, pomniejszoną o wpłacone wadium najpóźniej w terminie do dnia 18 maja 2022r. w kasie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim lub na konto tut. Urzędu w Banku Spółdzielczym w Aleksandrowie Łódzkim Nr konta 64878000070000023110000008.
11. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu:
 - w przypadku osób fizycznych dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość oferenta, a w przypadku reprezentowania innej osoby również pełnomocnictwo notarialne lub potwierdzone przez notariusza,
 - w przypadku osób prawnych-aktualnego wypisu z właściwego dla danego podmiotu rejestru (ważny 3 miesiące), pełnomocnictwa oraz dowodu tożsamości osoby reprezentującej dany podmiot.
12. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca może nastąpić na zasadach określonych ustawą z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Ogłoszenie o przetargu publikowane jest na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl, na BIP-ie tut. Urzędu, a ponadto na nieruchomości wyznaczonej do sprzedaży oraz w prasie lokalnej i biuletynie informacyjnym 40 i cztery Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim. Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, pokój 112, tel. 42/270 03 54. Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów. Aleksandrów Łódzki, dnia 22 marca 2022 roku.

Chipowanie / Chipping

Na terenie Gmini Aleksandrowa Łudzkiego obowiązuje obowiązek chipowania i rejestracji zwierząt.

- Przyjdź do wybranego gabinetu weterynaryjnego, - wcześniej na konsultację nie trzeba.

-Wypełnij ankietę w domu lub zrób to u weterynarza. Ankiety pozostają w wybranym gabinecie Vam, nie trzeba ich rejestrować w samorządzie miasta.

- Otrzymam naklejkę z numerem czipa Twojego zwierzaka w książce lub trzymam ją z dokumentami.

- Chip będzie bezpłatnie zarejestrowany przez Wydział Władz Zwierząt pod adresem www.cbdzoe.pl

- Procedura chipowania i rejestracji zwierząt jest całkowicie bezpłatna.

Adresy gabinetów:

PRZYCHODNIA ZWIERZAK, WOJSKA POLSKIEGO 12, ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI 42 276 53 30; GABINET WE-

TERYNARYJNY ARTURA KOTARBY BRATOSZEWSKIEGO 21, ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI 42 712 22 57.

Na terenie Gminy Aleksandrów Łódzki istnieje obowiązek czipowania i rejestracji zwierząt.

Przyjdź do wybranego gabinetu weterynaryjnego – nie musisz się wcześniej umawiać na wizytę.

Wypełnij w domu wniosek lub zrób to u lekarza weterynarii. Wnioski pozostawia się w wybranym gabinecie, nie trzeba wcześniej składać ich w Urzędzie Miasta.

Odbierz od weterynarza naklejkę z numerem czip twojego zwierzaka i wklej go do książeczki lub zachowaj w dokumentach.

Czip zostanie bezpłatnie zarejestrowany przez Biuro Pełnomocnika ds. zwierząt w bazie www.cbdzoe.pl

Nie ponosisz żadnych opłat za zchipowanie i rejestrację zwierzęcia.

Ukraina walczy

Wojna

Już miesiąc mija od czasu agresji Rosji na Ukrainę. Wbrew oczekiwaniom Rosjan, inwazja nie zakończyła się w trzy dni, a Ukraińcy umiejętnie się bronią, zadając najeźdźcom ciężkie straty. Rosjanie nie zrealizowali, żadnego z głównych celów, jakimi było zajęcie Kijowa i innych dużych miast oraz wyeliminowanie legalnych władz Ukrainy i osadzenie swoich marionetek. Wyczerpali swoje rezerwy, według źródeł ukraińskich wyeliminowano z walki już 3 armie rosyjskie i jedną armię lotniczą (16000 zabitych). Sami Rosjanie dementując dane ukraińskie, umieścili informację, (która szybko została usunięta) o ponad 10 000 zabitych i 16 000 rannych żołnierzy. Dla przypomnienia: oficjalnie, w ciągu 10-letniej interwencji ZSRR w Afganistanie zginęło ok. 15 000 żołnierzy, a prawie 54 000 zostało rannych (nieoficjalnie straty były nawet dwukrotnie większe). Mimo walk trwają rozmowy pokojowe, które jednak nie wróżą sukcesu, bo Putin nie wykazuje dobrej woli, a Ukraina mimo pewnych ustępstw (neutralność w zamian za mocne gwarancje, zmiana nazw ulic, czy dopuszczenie języka rosyjskiego w niektórych rejonach jako drugiego języka oficjalnego) nie zgodzi się na żadne ustępstwa terytorialne, które chce wymusić Rosja. Rozmowy służą raczej grze na czas, zwłaszcza ze strony Rosjan, bo ich ofensywa stanęła i muszą ściągnąć rezerwy. Na razie bestialsko niszczą miasta i wio-

ski, nie oszczędzając szkół, szpitali i innych obiektów cywilnych. Jednak według wojskowych w ciągu najbliższych dwu – trzech tygodni nastąpi przełom i Ukraińcy uzyskają przewagę, bo do armii zgłosiło się wielu chętnych. To właśnie dla tych nowych oddziałów potrzebna jest broń i ekwipunek, który przesyłają kraje NATO. Jednak Ukraińcy nie mogą przejść do poważnej ofensywy nie mając

z północy na południe, co odcięło by armię ukraińską broniącą Donbasu.

Uchodźcy

Ciągle ataki rakietowe na obiekty w całej Ukrainie, powodują nieustający exodus ludności cywilnej. Już ponad 2,2 mln uchodźców z Ukrainy znalazło się w Polsce. Według wstępnych szacunków rządu ich utrzymanie do końca roku będzie nas kosztować 2,2 mld zł. Szacunki

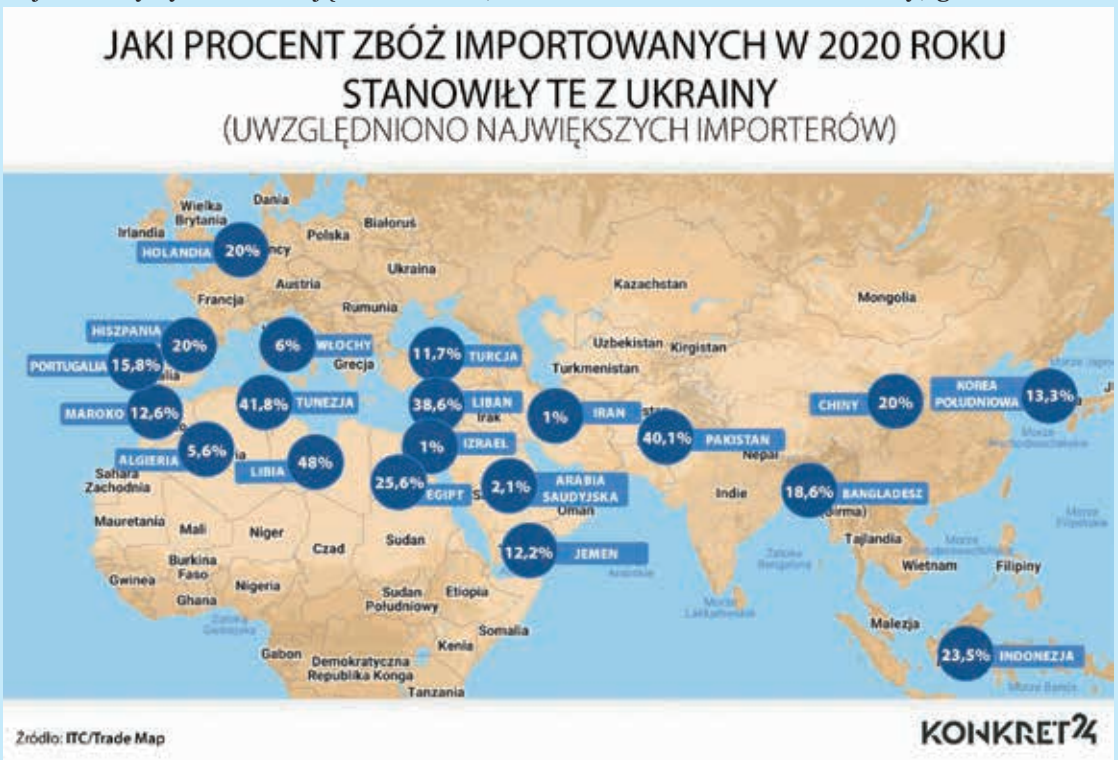
cze potrwa, trudno określić jak długo, ale mogą to być nawet lata. Tym ważniejsze jest, by uchodźcy znaleźli pracę i pojęli normalne życie. Problemem jest jednak to, że z jednej strony wielu przedsiębiorców (zwłaszcza z branży budowlanej i transportowej) boryka się z problemami kadrowymi. Tyśiące ukraińskich mężczyzn wróciło by walczyć z wrogiem, a z drugiej przybyły dwa miliony, głównie kobiet

i żłobki dla dzieci z Ukrainy.

Gospodarka

Jeszcze inną kwestią jest wpływ wojny na naszą gospodarkę. Globalni inwestorzy postrzegają Europę środkowo-wschodnią jako jeden rejon. Nasza waluta i gospodarka obrywa rykoszetem, bo inwestorzy bojąc się zagrożenia uciekają z polskiego rynku. Wzrastają również ceny paliw. Dużym zagrożeniem dla stabilności Afryki i Europy mogą być zaburzenia na rynku zbóż, bowiem Ukraina i Rosja to główni dostawcy zboża na rynki światowe. Ukraina już ograniczyła eksport, nie wiadomo czy w związku z działaniami wojennymi będzie miał kto zasiać i zebrać kolejne plony, a potem je wyeksportować, bo porty na Morzu Czarnym i Azowskim, przez które idzie ten transport, blokują lub niszczą Rosjanie. Jeśli wojna potrwa dłużej zabraknie zboża w północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie. „Arabska wiosna” zaczęła się od podwyżek cen zboża, jeśli sytuacja się powtórzy może dojść do rozruchów i głodu, a to doprowadzi do masowej emigracji do Europy. Na szczęście Polska jest samowystarczalna i ma niewielkie nadwyżki eksportowe, wystarczy więc dla nas i uchodźców. Jednak ceny chleba już wysokie z powodu cen gazu, mogą znów wzrosnąć.

Dlatego tak ważne jest wojskowe wsparcie dla Ukrainy, by jak najszybciej zatrzymać mordowanie cywilnej ludności, wypędzić Rosjan z okupowanych terenów i wprowadzić międzynarodową misję stabilizacyjną. S. Sobczak



przewagi w powietrzu. Stąd właśnie apele o zamknięcie nieba nad Ukrainą, lub dostarczenie samolotów i systemów obrony przeciwlotniczej. Rosjanie próbują realizować plan B, czyli połączenie samozwańczych republik Donieckiej i Ługańskiej z Krymem, wzdłuż morza (broni się tu jeszcze odcięty Mariupol) i ewentualne przecięcie Ukrainy

te nie uwzględniają wydatków na edukację i opiekę medyczną. Mimo przyjęcia „specustawy” cały ciężar organizacyjny i finansowy spoczywa nadal na samorządach, które już wyczerpały swoje rezerwy i ofiarności społeczeństwa. Bez szybkiego uruchomienia środków państwa, samorządy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. Wojna w Ukrainie jesz-

i dzieci. Trudno zastąpić nimi tych, którzy wrócili, ale także trudno zaktywizować zawodowo wszystkie kobiety, bo część nie będzie mogła pracować z uwagi na przebyte traumy, a inna z uwagi na wychowywanie malutkich dzieci. O ile przewidziano środki na edukację szkolną (w tym na tworzenie klas przygotowawczych), to brakuje środków na przedszkola

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam garnki emaliowane w b. dobrym stanie 30l, 20l 10l. Tel. 729 277 844.
- Sprzedam 3 maszyny szwalnicze przemysłowe kompletne, sprawne, overlock - Rimoldi, dwuigłówkę płaską z wyłączaną igłą. Tel. 729 277 844.
- Zatrudnię osobę na pomoc szwalni z umiejętnością prasowania – proszę dzwonić pod numer 604 646 236.
- **ASB-NET Automatyka i Systemy Bramowe – sprzedaż, montaż, serwis, doradztwo techniczne, domofony i wideofony. Tel. 732 750 007, 502 680 696. (pilotydobramsklep.pl)**
- Lekcje języka włoskiego – filolog polski po 21 latach pobytu we Włoszech oferuje lekcje języka włoskiego. W ofercie m.in.

- język biznesowy – lektor prowadził przez 17 lat firmę tłumaczeń i usług biznesowych w Weronie. Tel. 505 81 90 01, email: Lucjan.B.W@gmail.com.
- Wykonuję drobne prace domowe. Tel. 518 743 129.
- Oferta RAS ART GALLERY: rzeźby, obrazy, grafiki, ilustracje, kursy rysunku, malarstwa, ceramiki, portrety na zamówienie, renowacja dzieł sztuki, oprawa obrazów. Aleksandrów Łódzki ul. Pileckiego 22. Tel. 503 675 381. Mail: rasobczak.art.gallery@gmail.com.
- Profesjonalny Serwis Telefonów, największy wybór akcesoriów GSM. Pasaż sklepu Intermark przy ul. Senatorskiej 4. Tel. 737 336 373.
- Największy wybór telefonów klasycznych

- w promocyjnych cenach! Senatorska 4 - pasaż sklepu Intermark. Tel. 737 336 373.
- Profesjonalne pranie tapicerek samochodowych i meblowych wykładzin i dywanów. Tel. 888 885 257.
- Wyroby z drewna (budy dla psów i kotów, wc z drewna, ławki i inne) wykonuję. Tel. 504 624 848.
- Mam doświadczenie w malowaniu mieszkań. Wykonam pracę dokładnie, niedrogo. Kontakt: 575 651 451 Krzysztof.
- Mycie okien, sprzątanie, pranie dywanów. Tel. 663 963 969.
- **AUTO MECHANIK – ELEKTRYK: NAPRAWY ROZRUSZNIKÓW I ALTERNATORÓW, NAPRAWY ZAWIESZEŃ, WYMIANA OLEJU,**

- WYMIANA OPON. TEL. 606 833 453, 604 283 794, CZYNNE: PN.-PT 9-17, SOBOTA 9-14.
- Kupię stare zabawki i inne przedmioty z epoki PRL, kontakt tel. 501 452 953.
- Likwidacja całkowita mieszkań, domów, strychów, komórek. Wywożę wszystkie zbędne graty. Tylko zadzwoń! Tel. 500 551 929.
- Kupię pamiątki z PRL-u, zabawki, antyki, starocie i inne. Tel. 519 691 609.

Bezpłatnie publikujemy
OGŁOSZENIA DROBNE –
tel. 42 27 00 343,
e-mail: redakcja@aleksandrow-lodzki.

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT



We wtorek wielki mecz, najważniejszy dla naszej piłkarskiej reprezentacji od Euro 2020. Wy już wiecie z kim zagramy, ja w momencie pisania felietonu jeszcze nie wiedziałem. Bez względu na to, czy we wtorek (29 marca) zagramy na Stadionie Śląskim w Chorzowie ze Szwecją czy Czechami, to ten finałowy baraż będzie grą o wszystko. Czyli wyjazd na tegoroczne mistrzostwa świata w Katarze.

Ten stadion to pewna legenda. Zwłaszcza moich czasów, kiedy oglądałem grę reprezentacji Polski jeszcze na obiekcie przed modernizacją. Z pewnością pamiętacie wysoką charakterystyczną wieżę - kiedyś symbol całego obiektu. We wrześniu 2008 roku została rozebrana. Pamiętny był również tunel prowadzący na murawę. Obecnie jest nieco wyższy i krótszy, ma teraz 63 metry długości. Jeszcze na starym Stadionie Śląskim miałem przyjemność rozegrać mecz towarzyski. Pobiegać na legendarnej murawie, wyjść na boisko wspomnianym tunelem. Dla młodego chłopca to było przeżycie, podobnie jak teraz dla dzieci mających okazję zagrać na Stadionie Narodowym.

Legendarnych meczów na tym stadionie było bardzo dużo. Ja natomiast pamiętam najbardziej eliminacje do Euro 2008 w Austrii i Szwajcarii. Euzebiusz Smolarek odgrywał w nich bardzo ważną rolę. W Chorzowie pokonaliśmy Portugalię z Cristiano Ronaldo w składzie po dwóch golach Euzebiusza Smolarka. Awans przypieczętowaliśmy meczem w Chorzowie z Belgią również po dwóch golach Honorowego Obywatela Aleksandrowa Łódzkiego.

Polski Związek Piłki Nożnej po wybuchu wojny w Ukrainie zachował się wzorowo. Solidaryzuje się z Ukrainą i jako pierwszy zaznaczył, że przeciwko Rosji nie wystąpi w meczu barażowym. Rosjanie nie widzieli żadnego problemu. Do Polski dołączyły dwie drużyny Szwecja i Czechy, które w przypadku zwycięstwa pomiędzy sobą mogły trafić na Rosję. Po długich rozmowach z FIFA, zapadła ostateczna decyzja, że Rosji nie zobaczymy ani na mundialu, ani w meczach barażowych.

Polacy są już po towarzyskim meczu ze Szkocją, decyzja FIFA wpłynęła również na to, że gramy w finałach baraży. Przed nami najważniejszy mecz w tym roku, czyli wywalczyć awans na Stadionie Śląskim w Chorzowie do mistrzostw świata. Czy nowy trener Czesław Michniewicz przejdzie do historii? Już w pierwszym meczu o stawkę osiągnie wielki sukces? Ma mu w tym pomóc sztab ludzi, jest również po konsultacjach z byłym selekcjonerem reprezentacji Adamem Nawalką. Roberta mamy w formie, Arek Milik strzela, Krzysztof Piątek odbudował się w lidze włoskiej. Wojciech Szczesny jest pewnym punktem drużyny. Przejdźmy do historii, zagramy w Katarze, aby przełom listopada z grudniem był dla nas wyjątkowy, jeśli chodzi o tegoroczne emocje piłkarskie.

Sokół wygrał, przegrał i zremisował

Piłkarze Sokoła Aleksandrów są już po trzech ligowych meczach. Nadal zajmują strefę spadkową III ligi. Przed zawodnikami spotkanie z liderem Legionowią Legionowo. Droga po utrzymanie będzie bardzo długa i wyboista.

Sokół udanie rozpoczął trzecioligowe rozgrywki od zwycięstwa na własnym boisku z Pelikanem Łowicz 2:1. Następny mecz zakończył się wyjazdową porażką 1:2 z rezerwami Łódzkiego Klubu Sportowego. Drużyna trenera Radosława Koźlika w doliczonym czasie gry straciła gola. W ostatnią sobotę (19 marca) Sokół zagrał u siebie z inną drużyną walczącą o utrzymanie – GKS Włocławek. Od 37. minuty aleksandrowianie prowadzi po golu Michała Górala. W 50. minucie stracili bramkę po rzucie karnym. W drugiej połowie mieli



foto: Piotr Walendziak

dużo szczęścia, bo mogli przegrać ten mecz.

— Zgodnie z planem w pierwszej połowie realizowaliśmy założenia taktyczne. Mieliśmy grę pod kontrolą. Po przerwie zagraliśmy gorzej, zwłaszcza po strzelenym przez GKS karnym. Przeciwnik dominował, mógł strzelić zwycięskiego gola. Nie może to na pewno tak wyglądać, jeśli chcemy walczyć o utrzy-

manie. Punkty są nam bardzo potrzebne i wierzę, że moja drużyna może grać lepiej — mówi Radosław Koźlik, trener Sokoła Aleksandrów.

Sokół 26 marca zagra na wyjeździe z liderem Legionowią Legionowo. Następnie 2 kwietnia zmierzy się z Wissą Szczuczyn w Aleksandrowie. Nasz kwietniowy rywal to ostatnia drużyna w tabeli. (Kiniu)

Olimpiada przedszkolaków

W Sportowej Szkole Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie odbyła się Halowa Olimpiada Przedszkolaków. Takie zawody budzą emocje nie tylko wśród dzieci, ale również wśród rodziców.

W Sportowej Szkole Podstawowej po raz pierwszy zorganizowano Halową Olimpiadę Przedszkolaków o puchar naczelnik wydziału Edukacji, Kultury i Sportu UM Hanny Beda. Wcześniej takie zawody były co roku organizowane na stadionie MOSiR przez Miejskie Przedszkole nr 3 w Aleksandrowie. Ze względu na pandemię w ostatnim czasie były odwoływane. „Sportowa Trójka” postanowiła szukać talentów.

— Jest to nasza nowa inicjatywa. Od najmłodszych lat szukamy młodych talentów. Patrzymy w przyszłość i szukamy naszych kolejnych olimpijczyków — informuje Robert Kowalski, wicedyrektor ds. spor-

tu w Sportowej Szkole Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie.

Przyszli sportowcy mieli opracowane i przygotowane przez trenerów szkoły dość proste zadania. I wywiązali się znakomicie.

— Były biegi krótkie, skok i rzut piłką oraz wyścigi rzędów. Dzieci znakomicie sobie poradziły w rywalizacji — dodaje Robert Kowalski.

Wynik w tym wieku nie jest najważniejszy. Puchar naczelnik wydziału edukacji Hanny Beda oraz symboliczne medale mają zmotywować najmłodszych do uprawiania różnych aktywności fizycznych. A kto wie, może za kilka albo kilkanaście lat będziemy mieć kolejnych olimpijczyków z Aleksandrowa. A teraz czekamy na Olimpiadę Przedszkolaków zorganizowaną przez Miejskie Przedszkole nr 3, która już zapisała się w historii naszego młodego pokolenia. (Kiniu)



Zagraли dla Jasia

To była sportowa rywalizacja w szczytnym celu. Kilka-set osób stawilo się w Szkole Podstawowej w Rąbieniu, by wesprzeć walkę o zdrowie Jasia Wróblewskiego, walczącego z niezwykle rzadką chorobą — cytopatią mitochondrialną. By zebrać pieniądze na leczenie chłopca rywalizowano na macie i boisku piłkarskim, trenowano pierwszą pomoc i licytowano gadzety przekazane przez sponsorów. A to tylko część

— Wystarczy wspomnieć, że do zawodów zgłosiło się 180 uczestników — mówi Damian Tomasik, organizator. — Dzięki temu, z samego wpisowego przekazujemy aż 8000 złotych.

Ogromne środki na pomoc Jasiowi wpłynęły również z przeprowadzonych w czasie zawodów licytacji.

— Jak na dłoni było widać, szczodrość i dobroć serca — dodaje organizator. — Licytacje okazały się sukcesem. Po-



działań, dzięki którym udało się zebrać pokaźną kwotę — ponad 27 tysięcy złotych.

Zebrane pieniądze bardzo się przydadzą. Same porady lekarskie, nie wspominając już o rehabilitacji to ogromne koszty. Nie brakuje jednak dobrych ludzi, którzy postanowili pomóc Jasiowi w tej niełatwej walce. A pomagać można na wiele sposobów również aktywnie. Tak właśnie było w Rąbieniu — kto chciał przekazać na ten cel choć symboliczną złotówkę, okazji miał wiele.

dobnie jak turnieje: piłkarski i karate.

Oprócz zawodów sportowych, każdy kto w sobotnie przedpołudnie zjawił się w rąbieńskiej szkole miał okazję wziąć udział choćby w kursie samoobrony, robotyki, można było zagrać w szachy lub spróbować wypieków przygotowanych przez Radę Rodziców i Aleksandrowskie Forum Społeczne.

— Wsparcie płynęło ze wszystkich stron — dodaje Tomasik. — Gdy jako pomy-

ślodawcy tego wydarzenia zgłaszaliśmy się do sponsorów, organizacji, klubów sportowych, słyszeliśmy pytania, jak nam pomóc. Spotkaliśmy się z ogromnym wsparciem.

Z puszek oraz po przeliczeniu wszystkich wpłat dokonanych na konto Aleksandrowskiego Forum Społecznego okazało się, że jednodniowe wydarzenie, wspomogło leczenie chłopca kwotą ponad 27 tysięcy złotych. Jednak, jak przypomniał Damian Tomasik, nawet tak duża kwota to kropla w morzu potrzeb. Walka o zdrowie Jasia to maraton.

— Takie akcje to duże wsparcie i zachęta do tego, by pomagać na co dzień — mówi Mariusz Grabowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Radny z Rąbienia. — Rąbień pokazał, że ma dobre serce. Mieszkańcy Rąbienia, uczniowie szkoły, rodzice, nasi członkowie klubu Victoria Rąbień, strażacy OSP, wszyscy w ten jeden sobotni dzień zagraли dla Jasia,

a efekt jest naprawdę dobry.

Ta dobroć i serca otwarte na pomoc drugiemu człowiekowi, to coś co w Gminie Aleksandrów Łódzki nikogo już chyba nie dziwi.

— Cieszę się, że my zawsze możemy być takim twórczym koordynatorem, ale to co robi społeczność, to co robią ludzie, pokazuje wielkie serca i niesamowite zaangażowanie. Aleksandrowianie zawsze stają na wysokości zadania, zawsze są i zawsze czujemy, że to bije jedno wspólne serce Aleksandrowa Łódzkiego — mówi burmistrz, Jacek Lipiński.

Cały dochód z wydarzenia przeznaczymy zostanie na leczenie Jasia. Oprócz pieniędzy, co podkreślają organizatorzy, ważne jest wsparcie mentalne dla Jasia oraz jego rodziny.

Pomagać Jasiowi można na co dzień, wpłacając dowolne kwoty na zorganizowaną specjalnie w tym celu zrzutkę, by ją odnaleźć wystarczy na portalu zrzutka.pl wpisać hasło „Jasiu i walka o jego życie”. JC



10 04



JACEK LIPINSKI BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO ZAPRASZA NA

Dzień Zdrowia i Urody im. Ilony Rafalskiej

10 kwietnia 2022, godz. 14.00-18.00
miejsce: Sportowa Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Bankowa 7/11 Aleksandrów Łódzki



alicja majewska i włodziemierz korcz

wejściówki na koncert do odbioru w Wydziale Promocji Współpracy z Zagranicą, udostępniane w ramach charytatywnej zbiórki AFS „pomoc dla uchodźców” – sugerowana wrzutka do puszek 20 zł (cała kwota zostanie przekazana na pomoc dla Ukrainy)



- bezpłatna mammografia (dla wszystkich grup wiekowych – bez zapisów)
- nauka samobadania piersi z użyciem fantomów
- konsultacje rehabilitacyjne, fizjoterapeutyczne, refleksologiczne, medycyna naturalna
- badanie słuchu (badanie audiometryczne)
- profesjonalny brafitting
- pomiar składu ciała
- pomiar poziomu cukru
- porady dietetyka
- pokaz treningów w technologii EMS
- zdrowa żywność



- porady kosmetyczne
- najnowsze trendy w makijażu wiosenno-letnim – pokaz
- warsztaty robienia naturalnych kosmetyków (obowiązują wejściówki do odebrania w Wydziale Promocji UM udostępniane w ramach charytatywnej zbiórki AFS „pomoc dla uchodźców”, sugerowana wrzutka do puszek – 10 zł)
- studio tatuażu



- szaffing – wietrzenie szafy
- pokaz mody – ubrania marki Vitesi, reżyseria – Hanna Piekarska
- pokaz mody marki NEVANA



**Dla każdego
na powitanie
pyszny świeży sok
owocowy
lub warzywny!**



Organizator:

